

# Pobiegliśmy na piątkę

W Ekonomicznej Piątce decyduję się wystartować z czystej ciekawości – właściwie nigdy dotąd nie uczestniczyłem w zawodach odbywających się na trasie asfaltowej na tak krótkim dystansie.

Jestem wprawdzie kontuzjowany, w związku z czym trenowałem w tym roku niewiele i do szczytu formy mi daleko, ale mam nadzieję, że to jedno kółko wokół Jeziora Maltańskiego (5 km) dam radę zrobić. Nie mogę przecież się skompromitować, skoro bieg organizuje mieszkaniec naszej gminy – prof. Marian Gorynia (nie jako osoba fizyczna, lecz jako rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu).

## Pożeracze przestrzeni

Razem ze mną i moją biegową partnerką Karoliną Rzeźnik na starcie staje ponad 800 zawodników. W większości osoby bardzo młode, w czym nic dziwnego, bo w Ekonomicznych Piątkach biorą udział przede wszystkim studenci UE. Ale nie brakuje też samorządowców i poważnych biznesmenów, o których za chwilę.

Rektor Marian Gorynia przemawia do nas odziany w strój sportowy – on też będzie za chwilę biegał. Jako VIP startuje z pierwszego szeregu, obok m.in. prezydenta Ryszarda Grobelnego. Pada sygnał i ruszamy. Zrazu niespiesznie, bo alejka nie jest bardzo szeroka i przez kilkusetosobowy tłum trudno się przebić. Już za chwilę jednak sznur biegaczy rozciąga się i można przyspieszyć. Na drugim brzegu jeziora wyprzedzam profesora Gorynię, który biegnie równym, dobrym tem-

pem. Na metę wpadam z czasem 21:22, jako najszybszy mieszkaniec naszej gminy. Miałem szczęście, bo tym razem nie startował mój sąsiad z osiedla Sebastian Kaproń, który nawet będąc w kiepskiej formie pokonuje maratony (biegi na dystansie 42,2 km) w czasie poniżej trzech godzin.

Ekonomiczną Piątkę wygrał w tym roku Mateusz Maik, 22-letni student Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, który wybiegał rewelacyjny czas 14:42 (rekord trasy!). Szybszy ode mnie był też jak zawsze Dominik Włodarkiewicz z Poznania, jeden z najlepszych zawodników mojego klubu Vege Runners, który przeciął linię mety ze świetnym czasem 17:02. Najszybszą kobietą okazała się studentka UE Patrycja Talar (17:30).

## Radny pobił prezydenta

Niemal tuż za mną bieg ukończył prof. Marian Gorynia (21:52) oraz moja partnerka Karolina Rzeźnik (22:34). Nieco wolniejsi okazali się poznański radny Szymon Szynkowski vel Sęk (23:09), prezydent Ryszard Grobelny (24:02), wiceprezes MTP i mieszkaniec naszej gminy Przemysław Trawa (27:43), członek zarządu MAN Accounting Center Wojciech Skrudlik (29:23), prezes MTP Andrzej Byrt (32:20) oraz prezes Volkswagen Group Polska Ralf Berckhan (także 32:20).

Zaskoczyła Maria Pańczak, emerytowana lekarka i najsłynniejsza chyba biegaczka w Wielkopolsce (zawsze startuje w białym stroju i z parasolką na plecach), która z reguły pojawia się na mecie ostatnia (ale i tak wszyscy ją oklaskują). Tym razem pani Maria była piąta od końca, z czasem 43:03. Żeby było ciekawiej, zawodniczka, która dotarła do mety niemal dwie minuty po niej, jest od „Pani Parasolki” młodsza o 44 lata.

Krzysztof Ulanowski



Prezydent Ryszard Grobelny, wiceprezes MTP Przemysław Trawa



Prezes TRUST SA Paweł Bugajny, prezes MTP Andrzej Byrt, rektor Marian Gorynia, prezes Volkswagen Group Polska Ralf Berckhan



Zastępca prezydenta Tomasz Kayser, prorektor Politechniki Poznańskiej Stefan Trzcieliński, rektor Marian Gorynia, poznański radny Jakub Jędrzejewski, Joanna Frankiewicz, prezydent Ryszard Grobelny, prezes Ralf Berckhan



Rektor Marian Gorynia, wiceprezes MTP Przemysław Trawa, Prof. Waldemar Budner, prezes Klubu Biegacza UEP, zastępca prezydenta Tomasz Kayser.



Maria Pańczak



Prezes Paweł Bugajny, prezes Andrzej Byrt, wiceprezes TRUST SA Agnieszka Holewińska, rektor Marian Gorynia, radny Szymon Szynkowski vel Sęk